

## MIECZYŚLAW TARKO

ur. 1932; Hruszów



Miejsce i czas wydarzeń	Hruszów, dwudziestolecie międzywojenne,
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Mieczysław Tarko, Władysław Tarko, Szmul (mieszkaniec Hruszowa), ulica Reja (Rejowiec), stosunek Polaków do ludności żydowskiej, akta pożydowskie, Zemsztajn,

### Relacje z Żydami

Niektórzy się kolegowali. Na przykład jak ten mój wujek, to on był trzy lata u takiego Żyda (Szmul się nazywał). Uczył się na szewca, bo go babcia wysłała tam. To on tam z nimi szwargolił. Jak nieraz z nim poszedłem tam obwarzanki kupować czy co, to on tam szwargotał z nimi. Już się nauczył, bo to przecież przez trzy lata i już mniej więcej przecież wiedział. Oni umieli po polsku i po żydowsku. Pamiętam jeszcze jedno zdarzenie. Jak szedłem z bratem (z tym starszym, Władziem) z kościoła na Wielkanoc i wyszedł Żyd, bo tutaj było dużo tych Żydów. Zatrzymuje i mówi „Chodź do mnie, dam Ci parę złotych, tylko podpal mi ogień”. On poszedł, a ja zostałem na ulicy. I nie ma go, i nie ma. Ja już chcę płakać, a on wychodzi. Dali mu tam coś parę złotych, pięć tych mac takich i żeśmy przyszli. Jak jest ta ulica Reja, w Rejowcu, to tam mieszkali Żydy i była tam szkoła pożydowska. To tam się zawsze darli. Tośmy tak przezywali paskudnie „na żydowski sądny dzień”. Także Żydów nie lubieli. Chodziła taka, roznosiła obwarzanki, to zawsze przychodziła też i do nas, to mama mówiła, że Tema się nazywa. Jakeśmy paśli krowy, bo tu takie paślisko ogólne było i tam jak byliśmy małe to Żyd nieraz prowadził ciele, ale za ogon i tu za sznurki trzymał. Takie te starsze chłopaki poszli i wzięli tego Żyda przewrócili, to ciele puścili i poleciało. On później latał i szukał, i płakał. Byłem w gminie sekretarzem, a później to mnie wzięli na kierownika urzędu stanu cywilnego. Ja byłem tym kierownikiem spory czas. Były tam te akta pożydowskie, ale były pisane po polsku. Jak przysyłali z zagranicy to pamiętałem te nazwiska. Pamiętam Zemsztajn. Jedna Żydówka przyjechała z Kanady, to poszła ze mną do tego domu, co ona tam mieszkała. Tam mieszkała inna kobieta, Wesoła się nazywała, to poszliśmy na górę, była tam taka szkatułka i [ją] wzięła.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2022-03-09
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Renata Pacholarz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"